

Nankin 2014

Aktualności

[PKOl: Strona główna](#) > [Igrzyska](#) > [Młodzieżowe](#) > [Nankin 2014](#) > [Aktualności](#)

Majchrzak: "Mam serducho do tego sportu"

24.08.2014

Kamil Majchrzak w niedzielę wraz z Węgierką Fanni Stollar w tenisowym mikście pokonali parę rumuńsko-argentyńską Ioana Ducu/Nicolas Zukas 2:1 (6:3, 3:6, 10:5). Indywidualnie natomiast Polak został mistrzem olimpijskim.



- Za tobą już wszystkie mecze. W tych igrzyskach wyszedłeś na kort 14 razy. Jak Ty to robisz?

- Mogę biegać, biegać i biegać. Nie przeszkadza mi to, a może po prostu mam dobre serducho do tego sportu.

- Czym dla ciebie są te igrzyska?

- Są bardzo ważne. Mogłem zaprezentować Polskę na igrzyskach olimpijskich, mogliśmy się poczuć jak prawdziwi olimpijczycy. Zdobyć medal dla Polski to jest niesamowite uczucie. Czuję się doskonale. O rany, teraz mam już dwa medale...

- Właśnie. Przed chwilą zdobyłeś medal w konkurencji, która jest bardzo ciekawa.

- To jest jedyny taki turniej. Tylko raz na cztery lata można zagrać w parze z płcią przeciwną. Grałem z koleżanką z Węgier, z którą nigdy wcześniej nie grałem. Trzeba się poznać, zrozumieć, wybaczać sobie błędy i grać. Uważam ten turniej za udany.

- Masz swoje rytuały na korcie?

- Oczywiście! Zawsze chcę grać wygraną piłką. Nigdy nie serwuję tą samą po necie, butelki muszą stać na ziemi, nie mogą się wyrzucić, ani być w torbie, muszę siedzieć tak, aby być bliżej stołka sędziowskiego oraz inne. Dzisiaj wszystko się spełniło.

- Z łatwością wygraliście pierwszy set. W drugim pojawiły się problemy i wkraść się stres. Było to widać po twojej partnerce, ale także i tobie udzielały się emocje.

- Za nerwowo jestem (śmiech), ale pracuję nad tym. Muszę gadać do siebie, ale moją koleżankę musiałem sam uspokajać. W tie-breaku było 5:5 i dopiero po kilku piłkach zyskaliśmy przewagę. Tak naprawdę to był porządny mecz o brązowy medal.

Rozmawiała Katarzyna Deberty

Fot.: Szymon Sikora